

W pewnym mieście

Elektryczne Gitary

W pewnym mieście żyła rodzina;
Żona męża nienawidziła.
On wokół niej i dzieci skakał,
Mył podłogę, okna i płakał.

Mieli dom, ogród, samochód,
Także pewien stały dochód.
Ona była dyrektorką szkoły,
Lecz przychodziły do niej chłopy.

A a a a kobieta zła

Raz na swoich imieninach,
Gdzie sąsiadki zaprosiła,
Przy stole męża nożem w aortę,
Teraz pozostał po nim portret.

Jako jedyną żywicielkę dzieci
Sąd ją uniewinnił zamiast powiesić.
Siedzi nadal w gabinecie,
Wzywa do siebie cudze dzieci.

A a a a kobieta zła

W pewnym mieście żyła rodzina;
Żona męża nożem zabiła.
A przecież wokół niej był skakał,
Mył podłogę, okna i płakał.

A a a a kobieta zła